

Gella, Aleksander

Spółeczny pragmatyzm jako tło rozwoju amerykańskiej socjologii

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/4, 479-497

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ALEKSANDER GELLA

SPOŁECZNY PRAGMATYZM JAKO TŁO ROZWOJU AMERYKAŃSKIEJ SOCJOLOGII

Każda cywilizacja stwarza inne warunki i inne bodźce dla rozwoju nauki. W przypadku nauk społecznych jest to tym wyraźniejsze, że nie posiadają one autogenicznego charakteru typowego dla nauk ścisłych. Rozwój wszelkich dyscyplin naukowych pozostaje w dużej zależności od charakteru całej cywilizacji i kultury danego miejsca i czasu, ale rozwój nauk społecznych jest w sposób szczególny uwarunkowany przeobrażeniami społecznymi, panującymi doktrynami politycznymi i wymogami życia polityczno-gospodarczego. Słowem, nauki społeczne są bardziej od wszystkich innych responsywne w stosunku do podłoża społecznego¹. Wraz ze zmianami w strukturze społecznej, w stosunkach produkcji lub ideologii politycznej następują przemiany w naukach społecznych. Przykładów dostarcza obficie historia socjologii, ekonomii i nauk o człowieku.

Podczas gdy w naukach ścisłych każda nowa teoria i hipoteza opiera się na teoriach i doświadczeniach, a nawet na błędach okresu wcześniejszego, to w naukach społecznych uderza fakt, iż nowe pokolenia przedstawicieli tych dyscyplin budują swe teorię na ogół zupełnie niezależnie od poprzedników. Zdarza się więc, iż odkrywane są prawdy dawno odkryte, a jedynie zapomniane na skutek swej nieaktualności w okresie poprzedzającym takie „odkrycie“².

Poczynając od najwcześniejszych epok wyraźnie rysują się omawiane zależności w dziedzinie teorii ekonomicznych. Nie powstrzymują one roz-

¹ Przeciwstawienie „autogeniczny” i „responsywny” spotkałem w nie publikowanej pracy prof. Lewis S. Feuera (University of California, Berkeley), *The Conception of the History of Social Science*.

² P. Sorokin opisując to zjawisko nazywa je amnezją młodszego pokolenia socjologów i dopatruje się przyczyn jedynie w brakach wykształcenia i wpływie statystyków do socjologii. Patrz: *Fads and Foibles in Modern Sociology and Related Sciences*, Chicago, 1956, s. 3—16.

woju życia gospodarczego w nieprzewidzianych przez nie kierunkach. Nie decydują o procesach politycznych, które bywają bodźcami rozwoju gospodarczego. Ale nowa sytuacja gospodarcza lub gospodarczo-polityczna — to zasadniczy czynnik nowego poglądu na gospodarczą rzeczywistość i nowych zainteresowań. Tak było nie tylko w przeszłości, gdy pogoń za złotem, zdoktrynizowaną w merkantylistycznych formułach, wyparła teoria fizjokratyzmu utworzona w rolniczej Francji, gdy zagadnienia reprodukcji stanęły przed zagadnieniami obiegu, lub gdy wzbogacona poza europejskimi grabieżami Anglia zdobywa umysły całej burżuazji europejskiej hasłami wolnego handlu; to samo dzieje się i dzisiaj. Obecne zainteresowania ekonomii amerykańskiej tzw. teorią wzrostu wiążą się np. z potrzebami polityki Waszyngtonu, zmierzającej do powstrzymywania wpływów radzieckich w Azji, Afryce i Południowej Ameryce³.

Zależność dyscypliny społecznej od wymogów sytuacji politycznej występuje dziś bardzo wyraźnie w tzw. *Behavioral Science* (nauki o zachowaniu). Oto z podpisanego przez wybitnych uczonych amerykańskich memoriału, w sprawie popierania tej nauki, dowiadujemy się o znaczeniu tej dyscypliny, jako oręcza w walce ze Związkiem Radzieckim: „...W chwili obecnej badania amerykańskie wyprzedzają rosyjskie... *Behavioral Science* wykazuje użyteczność w sprawach dobrobytu i narodowego bezpieczeństwa. ...Taka nauka mogłaby stać się w rękach komunistów bronią o wielkiej potędze, jeśliby odpowiedni postęp na Zachodzie nie stworzył odpowiednich środków przeciwdziałania“⁴.

Zależność nauk społecznych, tak uderzająca, gdy obserwujemy ich stosunek do zjawisk politycznych, pozwala sądzić, że również silniejsza niż w przypadku innych nauk jest w tej dziedzinie presja postaw psychicznych i cech narodowego charakteru. Należy przy tym wziąć pod uwagę, iż postawy i cechy charakterologiczne właściwe danemu społeczeństwu mają znacznie większą żywotność aniżeli doktryny polityczne, społeczne czy ekonomiczne. Transformacje postaw trwają dłużej niż przemiany światopoglądowe. A co więcej, na bazie tych samych postaw rozwijają się niekiedy przeciwstawne doktryny i przemijają wiele różnych okresów historycznych. Zatem na trwałość tych postaw należy zwrócić uwagę, skoro się przystępuje do omawiania historii dyscypliny rozwijającej się w społeczeństwie, co do którego charakteru i postaw nie możemy milcząco założyć, iż są nam znane.

Europejczyka zajmującego się historią nauki w Stanach Zjednoczonych uderza łatwa do zaobserwowania odmiennosc stosunku Amerykanina do nauki i wielu spraw z nią związanych. W całych dziejach nauki

³ L. S. Feuer, op. cit., ...

⁴ *National Support for Behavioral Science*, Washington 1958.

w Ameryce widzimy np. wyraźną ciągłość stosunku do eksperymentu, do znaczenia praktyki dla poznania, i podobną ciągłość traktowania spraw poznania w sposób na wskroś utylitarny. Podobnie odmienny jest stosunek społeczeństwa do nauczania, inny jest prestiż uczonego, inne warunki stwarzały inne niż w Europie bodźce zainteresowań i odmienne skłonności myślowe.

Wymienione przykładowo różnice mają źródło w odmienności historycznego rozwoju, specyfice położenia geograficznego i w etniczno-kulturowych elementach emigrantów zasiedlających Amerykę Północną. Warunki społecznego rozwoju Stanów Zjednoczonych ukształtowały z czasem szereg cech charakterologicznych, wśród których pewien zespół wydaje się tworzyć szczególnie powszechną u współczesnych Amerykanów postawę. Niewątpliwie ma ona długą historię, a pewne jej elementy przywiezione zostały z Europy. Postawa ta ma tak duże znaczenie na wielu odcinkach amerykańskiego życia, iż uważam za wskazane omówienie całego tego zjawiska, które nazywam „społecznym pragmatyzmem”.

Angielski przymiotnik *pragmatic*, zdomowiony w języku angielskim od kilkuset lat, nie ma praw obywatelskich w języku polskim. Zakres pojęciowy tego słowa greckiego pochodzenia ulegał zmianom, ale już od czterdziestych lat XVI w., używa się go na oznaczenie osoby lub sprawy — praktycznej, konkretnej, charakteryzującej się utylitarnością, a ponadto ocenianej lub oceniającej według rezultatów działania⁵.

Kiedy w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. powstawała pierwsza rodzima filozofia amerykańska, przyjęła ona nazwę od tego przymiotnika, który, w gwałtownie się rozwijającym społeczeństwie przemysłowym, określał charakter wielu dziedzin życia i stosunków międzyludzkich. Z ostatniego, minionego okresu pozostała nam tak wielka ilość przykładów popadania w wulgarny socjologizm, przy próbach wyjaśniania prądów czy idei filozoficznych stosunkami społecznymi danego czasu i miejsca, że z niepokojem i dużą ostrożnością dotykam tej materii. Zresztą, w tym miejscu zgłaszam jedynie swój akces do poglądów tych wszystkich, którzy wyprowadzali pragmatyzm z klimatu stosunków społecznych Ameryki drugiej połowy XIX w. W przekonaniu moim jednak, bezpośrednie związki łączą ówczesną myśl filozoficzną nie tyle z sytuacją tamtejszego kapitalizmu, czy szerzej mówiąc, ze stosunkami produkcji, ale z pewnego rodzaju niepisaną ideologią społeczną oddziaływającą na całokształt amerykańskiego życia zarówno publicznego, jak i prywatnego. W tym miejscu ograniczam się tylko do przedstawienia

⁵ *A New English Dictionary for Historical Principles*, Founded Mainly on the Materials Collected by the Philological Society, Oxford 1909, vol. AII, s. 1224—1225.

społecznego pragmatyzmu — stanowiącego, być może, główną część, czy też trzon, tej niepisanej ideologii amerykańskiego życia — jako podłoża, które odegrało znaczną rolę w rozwoju amerykańskiej socjologii.

KOMPONENTY I HISTORYCZNE PRZYCZYNY ZJAWISKA⁶

Społeczny pragmatyzm to zatem w moim rozumieniu amerykańska „filozofia życiowa“ powiązana z najbardziej popularną postawą psychiczną, rozwinięta w tym społeczeństwie od wielu pokoleń. Jego elementami składowymi są przede wszystkim: praktyczność, utylitaryzm, „materializm“ (życiowy), kult techniki, negatywny stosunek do wiedzy teoretycznej, niechęć do utopii, wreszcie skłonność do oceniania słuszności i prawdy według rezultatów działania.

Wydaje mi się, iż charakterystyczny dla Stanów Zjednoczonych jest nie tyle fakt występowania w społeczeństwie wymienionych cech, gdyż są one równie dobrze znane społeczeństwom europejskim, ale okoliczność występowania ich w zwartym kompleksie oraz dominowania nad cechami innymi.

Oczywiście nie można by wyjaśnić tego zjawiska bez pomocy historii. W historycznym rozwoju Ameryki mamy dwa czynniki, które uformowały zespół omawianych cech i zadecydowały o charakterze jej cywilizacji. Na pierwszym miejscu stawiam część kulturowego dziedzictwa przewiezonego z Europy. Na drugim funkcję tzw. „pogranicza“, to jest tych rozległych słabo zaludnionych obszarów, które dzieliły zagospodarowane na europejskich wzorach i szybko uprzemysławiające się wschodnie wybrzeże od dziewiczych, a niezmiernych terenów pierwotnego kontynentu.

Grupy europejskich emigrantów angielskich, holenderskich, szwedzkich i niemieckich składały się głównie z uchodzących przed prześladowaniem religijnym członków sekt protestanckich. Tak więc europejska zasada *cuius regio eius religio* dostarczała Ameryce wyselekcjonowany z krajów protestanckich najbardziej nonkonformistyczny element społeczny.

Pod względem politycznym największe znaczenie dla charakteru, początkowo oddzielnym życiem żyjących kolonii, miały wzory angielskich instytucji politycznych, a przede wszystkim *Common Law*, uznające zasadę równości i wolności osobistej bez względu na stopień zamożności, pochodzenie czy przynależność stanową.

⁶ Komponenty i przyczyny historyczne społecznego pragmatyzmu omówiłem obszerniej w artykule *Pragmatyzm społeczny w kulturze amerykańskiej*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2/1961.

Angielski empiryzm i utylitaryzm dały o sobie znać wcześniej w życiu politycznym Ameryki niż Europy. W nich też tkwiły istotne dla życia politycznego elementy pragmatyczne.

Na znaczenie obszarów zwanych pograniczem historiografia amerykańska zwróciła uwagę bardzo późno. Dopiero w 1893 r. Frederick Jackson Turner wystąpił z tezą, iż właśnie to amerykańskie pogranicze miało decydujący wpływ na rozwój amerykańskiej cywilizacji, a przede wszystkim na utrwalenie się demokracji⁷. Turnerowskie poglądy dokonały przewrotu w amerykańskich poglądach na własną historię. Odkrywały bowiem fakt oczywisty, że o tym, co typowo amerykańskie, nie decydowały wpływy europejskie, ale właśnie epopeja tych grup ludności, które kolonizowały nowe obszary, żyjąc raczej w dużym oderwaniu od europejskich wzorów społeczno-kulturowych.

Pozostaje faktem, że cywilizacja amerykańska rozwijała się w sytuacji geograficznej nie podobnej do europejskiej. Zespołu cech, które nazywam „społecznym pragmatyzmem“ nie dałoby się wyjaśnić bez uwzględnienia tego faktu. Postawy pragmatyczne były bodaj szybciej i wyraźniej zarysowane na amerykańskich „kresach“ niż w zurbanizowanych ośrodkach wschodniego wybrzeża.

Pograniczem nazywa się w historii amerykańskiej — jak już wspomniałem — słabo zasiedlone tereny oddzielające szybciej społecznie zorganizowane według europejskich wzorów wschodnie wybrzeże, od reszty dzikiego kraju⁸. Formowanie się cech, które nazywam łącznie *społecznym pragmatyzmem* dokonywało się najszybciej właśnie na tych obszarach. Praktyczność jest cechą kupców i rzemieślników, więc nie musi się doszukiwać jej narodzin w stosunkach życia pionierskiego. Tu jednak stała się warunkiem egzystencji. Tu też wyrastał z niej pogardliwy stosunek do zajęć intelektualnych i wiedzy teoretycznej. Specjalny prestiż dla wykształcenia byłby sprzeczny z demokratycznymi uczuciami plebejskiego społeczeństwa, które na pograniczu stwarzało już własne wzory kulturowe.

W społeczeństwie, które nie знаło feudalizmu, ale miało dużą ruchliwość społeczną, o tyle wyższą od europejskiej, o ile łatwiej jest przekraczać przywileje majątkowe od przywilejów pochodzenia, praca fizyczna zyskała godność równą, a niekiedy pierwszeństwo przed pracą umy-

⁷ F. J. Turner dokonał przewrotu w amerykańskiej historiografii. Z tezą o znaczeniu pogranicza wystąpił po raz pierwszy w 1893 r. w rozprawie pt. *The Significance of the Frontier in American History*, wygłoszonej w Amerykańskim Towarzystwie Historycznym, *The Turner Thesis concerning the Role of the Frontier in American History*, ed. G. R. Taylor, Amherst College, 1956.

⁸ Tamże, s. 1. Przy spisach ludności uważano za pogranicze takie tereny, na których przypadało 1 do 2 mieszkańców na milę kwadratową, a poza którymi rozciągały się już tylko indiańskie obszary łowieckie.

słową. Do katalogu moralnego narodu amerykańskiego już Lincoln wpiisał moral dający podstawę dla ideologicznego egalitaryzmu w państwie drapieżnej, kapitalistycznej konkurencji: „Praca ma pierwszeństwo przed kapitałem i jest od niego niezależna. Kapitał jest tylko owocem pracy i nie mógłby istnieć, gdyby praca przed nim nie istniała. Praca jest też wyższa od kapitału i o wiele bardziej zasługuje na poważanie”⁹.

Z połączenia kultury rzemieślniczej i potrzeb wszechstronnej sprawności rękodzielniczej na pograniczu oraz gwałtownego tempa rozwoju gospodarczego, na obszarze całego kraju wyrastał kult techniki. Jeszcze w 1937 r. V. F. Calverton oceniał Stany w takich słowach: „Żaden naród nie jest tak pozbawiony naukowej oryginalności i zdolności teoretycznego myślenia, a równocześnie nie ma tyle genialnej wynalazczości, technicznej sprawności i mechanicznych uzdolnień”¹⁰.

Teoretyczne wykształcenie nie było ważne ani ze względu na prestiż, ani ze względów ekonomicznych. Decydował o tym nie tylko plebejski charakter demokracji amerykańskiej, ale również ta 300 lat licząca *opportunity*, jaką otwierała perspektywa terenów nieskolonizowanych. W tych warunkach balastem teoretycznego wykształcenia obarczają się przeważnie ci, którym brak fizycznej tężyzny i trzeźwości umysłowej.

Jest coś paradoksalnego w rozwoju negatywnego stosunku Amerykanów do utopii. Większość grup religijnych emigrujących za ocean niosła w sercach idee takich czy innych utopii. Ale twarde warunki bytowania nie sprzyjały realizowaniu marzycielskich pomysłów. Z drugiej strony jednak ten brutalny realizm, z jakim budowano Nowy Świat, uchronił jego mieszkańców przed daremnymi wysiłkami, którymi tak hojnie historia obdarzyła Europę. Amerykańskie ruchy społeczne nacechowane były pragmatycznym podejściem uczestników. Ich *pragmatic approach* stosował się nie tylko do metod działania, ale też do samego pojęcia idei. Idea była w amerykańskim społeczeństwie tylko kierunkiem lub ogólnym planem działania, na długo przed takim jej filozoficznym sformułowaniem w pragmatyzmie Peirce'a. Takie pojmowanie idei unieвозмоżliwiało wszelki fanatyzm. Do pragmatycznie pojętej idei można jedynie dążyć, a osiąga się tylko konkretne cele.

Warunki, w których od sprytu i przedsiębiorczości zależało osiągnięcie celów wbrew prawu i uniknięcie tego konsekwencji, pozwalały na krzewienie się pragmatycznego przekonania, że o tym co słuszne decydują rezultaty. Ilość ludzi, którzy w ten sposób wykorzystywali azyl niekontrolowanych przestrzeni, zapewne nie stanowi wielkiego procentu

⁹ Z orędzia Lincolna wygłoszonego w styczniu 1862 r. J. G. Randall, *Lincoln and the Liberal Statesman*, New York 1947.

¹⁰ V. F. Calverton, *The Making of Society*, Rondon House, New York 1937, s. 1.

społeczeństwa, ale przykład ich był dostatecznie silny, aby rozbudzać pragmatyczne rozumowanie o prawdzie.

Podsumowując te myśli o społeczno-historycznych korzeniach pragmatyzmu, zwrócić pragnę uwagę na wiele mówiące porównanie efektywności działania kolonizatorskiego narodów katolickich i protestanckich. Francuzi i Hiszpanie zajmowali się bardziej działalnością misyjną niż kolonizacyjną, pozostawili więc tylko zabytki kościelne tam, gdzie Anglosasi zbudowali mocarstwo. Oczywiście nie tylko katolicki prozelityzm zgubił północnoamerykańskie posiadłości Hiszpanii i Francji, ale nad tym nie możemy się zatrzymywać. Chodzi mi jedynie o przypomnienie, że etyka protestancka nie tylko w Europie zapewniła wyznawcom większą efektywność gospodarczej działalności¹¹.

Tak więc protestantyzm i pogranicze wydają się dwoma zasadniczymi czynnikami, z których zrodziła się narodowa „ideologia“ Amerykanki. Nazywam ją „społecznym pragmatyzmem“ i sądzę, iż przez długi okres (cały XIX w.) stanowiła ogromną siłę motoryczną gospodarczego rozwoju Ameryki. Ale skończyło się pogranicze, skończyła się epoka szczęśliwego izolacjonizmu, a nadeszły czasy, w których ten sam społeczny pragmatyzm począł pełnić funkcję najgroźniejszej przeszkody w dalszym państwowym i gospodarczym rozwoju USA.

Jeśli słuszne jest twierdzenie, że filozofie są zwykle integralną częścią jakiejś ideologii, to filozofia „pragmatyzmu“ jest integralną częścią społecznego pragmatyzmu będącego rodzajem niepisanej ideologii amerykańskiej *middle class* — od stulecia najliczniejszej (jeśli nie faktycznie to przynajmniej w odczuciach Amerykanów) warstwy ludności kraju. Charakteryzował bowiem postawy tych wszystkich, którzy mieli lub wierzyli, iż mają szanse kapitalistycznej kariery¹².

Analiza społecznego pragmatyzmu w przeszłości i teraźniejszości Stanów może być wstępem do socjologicznej interpretacji pochodzenia i charakteru pragmatyzmu filozoficznego. Jednakże w tym miejscu interesuje nas filozofia pragmatyzmu jedynie jako czynnik teoretycznej afirmacji poprzednio rozwiniętych postaw ludzkich.

¹¹ Uwaga Maxa Webera, w jego sławnej pracy o roli protestantyzmu w rozwoju kapitalizmu, skupiała się raczej na historii europejskich państw protestanckich. Sięgał wprawdzie po ilustracje również za ocean, ale nie wyróżniał specyficznej sytuacji i roli protestantyzmu w historii Stanów, *The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism*, London 1930.

¹² S. M. Lipset w pracy *Trends in American Society* (znam ją tylko z masyzynopisu) twierdzi, iż *achievement* i *equalitarianism* stanowią nadal dwie dominujące wartości społeczne (*Analysis of the American social system suggests that both equalitarianism and achievement are dominant values intimately articulated in existing institutional structure*, s. 3).

Dwie główne osie pragmatyzmu filozoficznego, teoria znaczenia terminów i teoria prawdy — jak starałem się już poprzednio wskazać — wydają się mieć swe odpowiedniki w nieartykułowanej ideologii społecznego pragmatyzmu. Ale ponadto tym co wyraźnie łączy przedstawione poprzednio postawy amerykańskie z filozofią Peirce'a i Jamesa — to samo ujmowanie sprawy: praktyczne, metodyczne, technicystyczne (operacjonizm Peirce'a, instrumentalizm Deweya). Pragmatyzm jako filozofia nie stworzył systemu, tak jak pragmatyzm społeczny pozostał tylko ideologią w cudzysłowie. Pragmatyzm jest, jak mówi Dewey za Jamesem: „nastawieniem umysłu, postawą; jest również teorią o naturze idei i prawdy”¹³.

Pragmatyzm filozoficzny wzmocnił oczywiście postawy pragmatyczne społeczeństwa, a jego wpływy zaznaczyły się w wielu dziedzinach życia. W sposób znany i wielokrotnie omawiany wpłynął na pedagogię i prawo, nie zwrócono natomiast uwagi na jego wpływy w dziedzinie nauk społecznych. Wpłynął na nie nie tyle przez swe teorie, ile właśnie przez to „nastawienie umysłu”, słowem przez wzmocnienie tego, co nazywamy pragmatyzmem społecznym.

PRAGMATYCZNY CHARAKTER SOCJOLOGII AMERYKAŃSKIEJ

Niełatwe jest doszukiwanie się bezpośrednich związków amerykańskiej socjologii z pragmatyzmem filozoficznym. Wprawdzie na sprawy społeczne wywarli bezpośredni wpływ zarówno Dewey, jak i prawnik Oliver Wendell Holmes, a z założenia, iż ekonomia jest nauką indukcyjną i pragmatyczną wychodził Thorstein Veblen i wielu innych ekonomistów, wprawdzie pragmatyczne założenia pozwoliły tzw. *political sciences* stać się dyscypliną naukową, a zwrot w socjologii amerykańskiej dokonany przez Lestera Warda jest niewątpliwie zwrotem pragmatycznym i pozostaje w czasowym związku z narodzinami pragmatyzmu, to jednak cały rozwój socjologii pozostaje przede wszystkim w związku ze zjawiskiem, które nazywamy tu społecznym pragmatyzmem. Jeśli bowiem przyjmujemy twierdzenie, wyrażone na początku tych rozważań, o większym niż w innych dziedzinach wpływie środowiska i warunków społeczno-politycznych na kształtowanie się nauk społecznych, to niewątpliwie słuszne będzie zwrócenie uwagi na związek omówionych postaw i wytwarzanego przez nie klimatu społecznego z rozwojem socjologii.

Istnieją dwa główne źródła współczesnej myśli socjologicznej. Jednym jest filozofia społeczna, początkami sięgająca starożytności, drugim

¹³ J. Dewey, *Essays in Experimental Logic*, s. 303.

nowożytna statystyka. Myśl społeczna wywiedziona ze społecznej filozofii ma w ciągu długich okresów stały charakter: „Czy się weźmie pod uwagę Arystotelesa czy Monteskiusza — pisze Nathan Glazer — znajduje się historię i życie społeczne z danej chwili traktowane po prostu jako skład przykładów do zilustrowania przyjętych prawd“¹⁴. Toteż kiedy się mówi o socjologii jako mniej lub więcej filozoficznych koncepcjach społeczeństwa, trzeba szukać jej prehistorii w najodleglejszych czasach.

Inaczej ze statystyką. Wprawdzie gromadzenie danych statystycznych ma również swe rzymskie tradycje, jednakże dopiero rewolucja przemysłowa i formowanie się wielkiego międzynarodowego rynku kapitalistycznego stworzyły zamówienie społeczne na konkretne dane cyfrowe i metody takiego ich opracowywania, które pozwalałyby na przewidywanie zysków z kapitalistycznych przedsięwzięć. Dlatego to arytmetyką statystyczną zainteresowali się najwcześniej włoscy bankierzy z czasów Odrodzenia.

W socjologii amerykańskiej pierwszy z tych nurtów był importowany, drugi w znacznie większej mierze rodzimy.

Socjologia jako samodzielna dyscyplina mogła powstać dopiero wówczas, gdy wynurzyły się koncepcje społeczeństwa głoszące, iż ono samo jest produktem społecznego rozwoju określonym przez własne prawa różniące się od praw przyrodniczych czy niezmiennych boskich¹⁵. Toteż porzucając prehistorię socjologii możemy zacząć dopatrywać się jej początków w czasach Oświecenia.

Mówiąc o rozwoju socjologii amerykańskiej, musimy zwrócić uwagę na fakt, iż wczesne zainteresowania społeczeństwem w Europie mają głównie charakter polityczny. Politycznego elementu nie można nigdy oddzielić od społecznego w sposób definitywny, ale łatwo zauważyć większy akcent na jednym lub drugim. Myśl społeczna w Europie, w osiągnięciach jej najgłośniejszych przedstawicieli była na ogół rewolucyjna, zwrócona przeciw ustalonemu porządkowi politycznemu. Godziła w ustroje autokratyczne, wykazując ich historyczne uwarunkowanie, burząc mity o ich wiecznej trwałości. W Ameryce od początku było inaczej. Historyczne mroki nie przesłaniają ani społecznego kontraktu spisane go przez pielgrzymów z „Mayflower”, ani momentu powstania związku kolonii, który przybrał nazwę *United States of America*. Następnym tego było słabsze akcentowanie spraw politycznych w amerykańskiej socjologii.

¹⁴ N. Glazer, *The Rise of Social Research in Europe w The Human Meaning of the Social Sciences*. Zbiór wydany przez N. Glazera. New York 1959, s. 46.

¹⁵ Zob. R. M. Mac Iver, *Sociology. Encyclopedia of Social Sciences*, t. XIII, s. 232 i nast., New York 1950.

Teorie społeczeństwa ani z tej, ani z tamtej strony Atlantyku nie były tym samym, co teorie państwa. Jednakże w sytuacji europejskiej pierwsze na ogół burzyły drugie. W Ameryce kolizja ta była znacznie słabsza. Nie walka ze społeczno-politycznym ustrojem bowiem pobudzała amerykańską myśl socjologiczną, ale zjawiska i procesy społeczne o takim natężeniu, jakiego nie znała historia starego kontynentu.

Oświeceniową myśl społeczną spotykamy na uniwersytetach amerykańskich już w drugiej połowie XVIII w. Systematyczne wykłady filozofii moralnej datują się od 1750 r., a niemal na wszystkich uniwersytetach amerykańskich prowadzone były aż do połowy XIX w. (W Filadelfii wykładany był przedmiot: *The Ends and Uses of Society* w 1754 r., na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku jeden z wykładów 1794 r. miał tytuł: *Humanity*). Można o nich wszystkich powiedzieć, iż socjologizowały pod płaszczykiem teologii. Ale nawet w owym okresie pierwsza książka, której autor odważył się użyć w tytule słowa socjologia atakowała największy wewnętrzny problem społeczny kraju: niewolnictwo. Była to rozprawa Henry Hughesa *A Treatise on Sociology. Theoretical and Applied*, a ukazała się w 1854 r. Niektórzy historycy uważają nawet jej autora za pierwszego amerykańskiego socjologa¹⁶.

W tej filozofii moralnej i rozwiniętym na jej podłożu Ruchu Nauk Społecznych (*Social Science Movement*) czy też Ruchu Społecznej Naprawy (*Movement of Social Betterment*), powstałych w połowie XIX w., upatruję filozoficzny korzeń socjologii amerykańskiej, który jednak w Europie był bez porównania silniejszy. Nie podzielam jednakże zdania Gladysa Brysona, który w 1932 r. próbował dowieść, iż socjologia w ogóle wynurzyła się z tej filozofii¹⁷. Z tej filozofii pozostały jednak pewne ugruntowane w powszechnych poglądach elementy: wiara w prawa naturalne, indywidualistyczna koncepcja społeczeństwa i dążności reformistyczne. Elementy te znajdowały wyraz w działalności takich organizacji, jak „Patrons of Husbandry” (Patronów Gospodarczości), „Knights of Labor” (Rycerzy Pracy), w ruchu zwanym „Social Gospel Movement” wywodzącym się z kościołów protestanckich, a także w politycznej działalności populistów i progresistów¹⁸.

Drugim korzeniem socjologii, jak już wspomniałem, była statystyka. Ale inna była jej rola tu i tam. W Europie centralistyczne tendencje ab-

¹⁶ L. L. Bernard, *Henry Hughes, First American Sociologist*. „Social Forces” XV, 2, 1936, s. 154—174.

¹⁷ G. Bryson, *Emergence of the Social Sciences from Moral Philosophy*, „The International Journal of Ethnic”, nr 3/1932, s. 304—325.

¹⁸ L. L. Bernard i J. Bernard, *Origins of American Sociology: the Social Science Movement in the US*, New York 1943; H. E. Barnes, *An Introduction to the History of Sociology*, Chicago 1948; H. E. Barnes i H. Beeker, *Social Thought from Lore to Science*, D. C. Heath & Co., New York 1938, 2 t. 1952; F. N. House, *The Development of Sociology*, New York 1936.

solutystycznych monarchii uczyniły z niej naukę państwowznawczą i narzędzie władzy. W Ameryce „zamówienie społeczne“ na rzeczywiste poznanie społecznej pozycji, klasowych interesów, układu sił, różnego rodzaju zjawisk, procesów i tendencji rozwojowych, zamówienie, jakie stwarza demokracja społeczna, przyspieszało rozwój statystyczno-empirycznych badań socjologicznych.

Amerykańskie *know-how* stosowane w sprawach społecznych nie kierowało uwagi w stronę filozoficzno-abstrakcyjnych i logicznych rozważań, ale zawsze było hasłem pragmatycznego podejścia do rzeczywistości. Temu podejściu nurt statystyczno-empiryczny był najbliższy. Ale zanim przewaga tego nurtu stała się zjawiskiem uderzającym, dwa inne prądy europejskie zaważyły na rozwoju amerykańskiej socjologii: pozytywizm i darwinizm.

Jest szczególnie godne uwagi, że z całej spuścizny Comte'a w Ameryce Północnej przyjęły się tylko naukowe założenia pozytywizmu, a zupełnie zawiodły nadzieje tego filozofa na założenie w Nowym Świecie „socjokratycznej“ religii, z kultem Wielkiej Istoty w miejsce Boga. Wydaje się, iż zadecydowało o tym przede wszystkim upowszechnienie się w Ameryce Północnej pragmatycznych postaw. Comte nie znał amerykańskiego społeczeństwa i dlatego długo łudził się, że rozwijające się, młode, poszukujące nowych społecznych idei i silnie się laicyzujące społeczeństwo, użyje jako ideowego budulca właśnie jego filozofii. Garstka intelektualistów amerykańskich istotnie entuzjasmowała się jego filozofią. G. F. Holmes pisał, że wykształcona część społeczeństwa „musi uznać Comte'a za swego apostoła, a filozofię pozytywistyczną za swe wyznanie“¹⁹. Podobnych głosów było wiele. Ale był to tylko krótkotrwały entuzjazm. Już wówczas jeden z bardziej trzeźwych umysłów George Bancroft nazwał idee comte'owskie: „kościółem katolickim materializmu“. Ciekawe, że ta ideologia, która nie trafiła do pragmatycznego społeczeństwa Stanów, zapuściła tak głębokie korzenie w Ameryce Łacińskiej, iż do dziś istnieją tam „Kościóły Pozytywistyczne“²⁰. Natomiast pozytywistyczne idee naukowe znalazły w pragmatycznych postawach Amerykanów najlepszy grunt. Stosunkowo wcześniej, gdyż już w czterdziestych latach XIX w. kręgi intelektualne Stanów Zjednoczonych zostały zapoznane z naukowymi ideami pozytywizmu. Pierwszą pracą przerzucającą je w świat anglosaski stała się książka J. S. Milla *System of Logic*²¹. Amerykański recenzent tej pracy wyrażał w 1845 r.

¹⁹ G. F. Holmes, *Faith and Science — Comte's Positive Philosophy*, „Metodist Quarterly Review“ XXXIV, styczeń 1852, s. 9.

²⁰ R. L. Hawkins, *Positivism in the United States (1853—1861)*. Cambridge Harvard University Press, 1938, s. 208.

²¹ J. S. Mill, *System of Logic*, London 1843; autor poświęcił wiele miejsca zagadnieniu metodologii nauk społecznych.

nadzieję, iż spotka się ona w jego kraju z większym zainteresowaniem niż w Europie²². I rzeczywiście pozytywizm, jako filozoficzna orientacja w badaniach społecznych ograniczająca je do zajmowania się tylko sprawami możliwymi do weryfikacji za pomocą metod nauk ścisłych, poważnie wpłynął na rozwój tendencji unaukowiania socjologii. Zakwalifikowanie przez Comte'a socjologii do nauk ścisłych (fizyka społeczna), i traktowanie jej nie tylko jako narzędzia poznania, ale i jako instrumentu reform społecznych, odpowiadało tradycji poprzednio wspomnianych ruchów reformistycznych. Na gruncie amerykańskim godził się pozytywizm równie doskonale z wpływami angielskiego empiryzmu oraz z tym, co nazywam społecznym pragmatyzmem.

Drugim prądem, pod którego wpływem znalazła się wczesna socjologia amerykańska, był darwinizm. Nie sam Darwin jednak, ale ten, który odegrał rolę pasa transmisyjnego przenoszącego darwinowskie idee w sferę problematyki społecznej — Herbert Spencer, stał się bożyszczem okresu i zaważył, silniej tu niż w Europie, na rozwoju zarówno poglądów, jak i dyscyplin, zwanych naukami społecznymi. Pomimo jego osobistego odżegnywania się od pozytywizmu²³, Spencer był darwinistą, który przetransformował pojęcia biologicznej ewolucji w idee rozwoju społecznego, stosując przy tym analogię z organizmem, której już wcześniej użył Comte. Nie interesują nas tu dzielące ich wyraźne i niewątpliwe różnice, ale właśnie te podobieństwa, które łącznie pogłębiały omawiane postawy pragmatyczne i oddziaływały na charakter socjologii. Spencer twierdził, że jest pozytywistą tylko „w tym sensie, w jakim wszyscy ludzie nauki byli mniej lub więcej konsekwentnymi pozytywistami“²⁴.

Sciencyzm obu autorów wydaje się być tym zasadniczym elementem ich myśli, który wpływał na rozwój amerykańskiej socjologii. Ich pozytywistyczny zapał stosowania nauki w każdej dziedzinie życia społecznego, udzielił się socjologii. Socjologowie amerykańscy wczesnego okresu godzili się z indywidualizmem spencerowskim, ale odrzucali jego skrajny determinizm. Wyjątek stanowił Summer, który stał się największą postacią całego ruchu zwanego *Social Darwinism*. Spod jego pióra wyszły słowa: „Niechże stanie się zrozumiała alternatywa, poza którą wyjść nie możemy: wolność, nierówność, przetrwanie najlepiej przystosowanego — lub brak wolności, równość, przetrwanie najgorzej przystosowanego. Pierwsze — niesie społeczeństwu rozwój i popiera jego najlepszych członków; drugie — niesie społeczeństwu zacofanie, a po-

²² J. Brazer, *Mill's System of Logic*, „North American Review”, October 1845.

²³ Spencer zamieścił w pierwszym wydaniu amerykańskim swych *First Principles of a New System of Philosophy* (D. Appleton & Company, 1876) list do wydawcy, obszernie wyjaśniając w nim swój stosunek do Comte'a i pozytywizmu.

²⁴ Tamże.

piera jego najgorszych członków“²⁵. Skrajny determinizm Summery, o którym dowcipnie powiedziano, że stara się być równocześnie kalwińskim i naukowym, nie ostał się długo w myśli socjologicznej, gdyż już nieco młodszy Lester Ward, autor pierwszego amerykańskiego systemu socjologicznego: *Social Dynamics*, zaatakował założenia społecznego darwinizmu.

Powyższe uwagi o społecznym darwinizmie może wystarczą dla zwrócenia uwagi, że i ten prąd odegrał rolę w utrwalaniu niektórych elementów zespołu cech narodowych, zwanych tu społecznym pragmatyzmem, przede wszystkim przez idealizację biznesu i utylitaryzowanie nauki.

Jak wiadomo, zasadniczym buntem przeciw filozofii społecznego darwinizmu był pragmatyzm. Była to bowiem filozofia możliwości skierowana przeciw filozofii nieuniknioności²⁶.

Po okresie szerokich wpływów pozytywizmu i darwinizmu, pragmatyzm stał się najpotężniejszym czynnikiem życia intelektualnego Stanów Zjednoczonych. Mimo całego niebezpieczeństwa wulgaryzacji w przypadku wyprowadzenia myśli filozoficznej z cech społeczeństwa, czy narodowego *commonsensu*, przy omawianiu pochodzenia pragmatyzmu amerykańskiego, ośmieliłbym się to uczynić. Tu jednak zatrzymać się musimy jedynie przy socjologii. Związki pragmatyzmu filozoficznego z amerykańską socjologią nie wydają się — jak już wspomniałem — bezpośrednie. Filozofia pragmatyzmu umocniła pragmatyczne cechy społeczeństwa właśnie w okresie największego rozwoju socjologii i w ten sposób pośrednio wpływała również na charakter tej — jak podkreślałem na wstępie, responsywnej dyscypliny. Jednakże zdecydowanie najsilniejszy wpływ na szybki rozwój i upowszechnienie na całym kontynencie socjologii amerykańskiej wywarły nie idee importowane z Europy, ale to zamówienie społeczne, które stwarzała — nigdzie w Europie nie znana — demokracja społeczna. Mimo całego ideologicznego wykorzystywania społecznego darwinizmu przez amerykański kapitalizm, elementy demokratyczne broniące zasady równości przeważały w sposób bezwzględny. Już zwycięstwo Północy w wojnie domowej z lat 1861—1865 umocniło przewagę sił demokratycznych (wówczas reprezentowanych przez partię republikańską). Południe, ta jedyna część Stanów, której rozwój historyczny nie obdarzył „społecznym pragmatyzmem“, została ostatecznie zdominowana przez pragmatyczną Północ.

Okres po wojnie domowej nabrzmiał jest zjawiskami, które miały decydujący wpływ na rozwój, charakter i cele socjologicznych studiów

²⁵ W. G. Sumner, *The Challenge of Facts and Other Essays*, New Haven, Yale University Press, 1914.

²⁶ R. Hofstadter, *Social Darwinism in American Thought*, Boston, The Beacon Press, 2 wyd. 1958, s. 123 i nast.

w Ameryce. Były to: industrializacja i urbanizacja kraju oraz fale przyływu emigracji zarobkowej.

Na przełomie XIX i XX w. najbardziej „amerykańską“ częścią Stanów jest Middle West. Wschód był urbanizowany i uprzemysławiany od czterech stuleci. Zachód pozostał głównie rolniczy, Południe plantatorskie, a tylko Middle West przechodził epokę bezprzykładnego rozwoju. Tu też głównie napływały masy emigrantów z trzech innych kontynentów. Kultura tego obszaru przybiera najostrzej plebejski charakter. W tych procesach społecznych użyteczność i potrzeba pragmatycznych postaw wydaje się stać na pierwszym planie. Ten kto godzi się na plebeizację kultury swego kraju, nie tylko musi przyjąć postawę pragmatyczną wobec narastającej rzeczywistości, ale radośnie powitać pragmatyzm — filozofię możliwości, sukcesu, ekspansji. Nie ma tam miejsca na jałowe spekulacje; filozofia potrzebna jest jako jedno z narzędzi działania.

Tak też zadania filozofii pojmował Wiliam James. A chociaż wyszedł ze środowiska zeuropeizowanego i kulturalnie odległego od poziomu plebejskich mas nowego społeczeństwa, pogodził się z zachodzącymi procesami i formułował idee filozoficzne zgodnie z atmosferą i potrzebami życia w gwałtownie się rozwijającym społeczeństwie masowym. Sam jednak pozostał dystyngowanym gentelmenem, o którym w żadnej mierze nie można powiedzieć, iż charakteryzowały go cechy społecznego pragmatyzmu. Natomiast jego brat Henry, jeden z największych powieściopisarzy ówczesnej Ameryki, nie wytrzymał naporu plebeizacji, nie pogodził się z pragmatyczną atmosferą, która zaciążyła nad całą kulturą Nowego Świata i pomimo swej miłości do kraju, wyemigrował na całe życie, a w swej twórczości piętnował cechy nowego społeczeństwa.

Ameryka owego okresu pęcznieje od problemów społecznych, które należało poznać i zrozumieć, aby im sprostać. Demokracja amerykańska daje więc wielkie zamówienie socjologii. Zanim socjologia rozwinęła się dostatecznie, aby sprostać temu zadaniu, jej funkcję pełniło dziennikarstwo. „Dziennikarstwo — jak mówi H. S. Commager — nie tylko odzwierciedlało transformację dziewiętnastowiecznej Ameryki w dwudziestowieczną, ale w niej uczestniczyło i zarazem podlegało temu procesowi“²⁷.

Miasto, fabryka, emigracja, dostarczały problemów, których jak najszybsze poznanie i rozwiązanie leżało w interesie sprawnego funkcjonowania kapitalistycznego systemu. A że system ten funkcjonował w ramach politycznej i społecznej demokracji, rozwiązania nie mogły być

²⁷ H. Steele Commager, *The American Mind*, Yale, Yale University Press, 1959, s. 67.

autokratyczne lub dyktowane wyłącznie przez kapitał. Kapitał był zainteresowany w popieraniu wszelkich konkretnych badań społecznych, wynajdujących sposoby najbardziej efektywnego pokonywania trudności. W ostatnim dziesięcioleciu XIX w. ogólne wykłady na tematy społeczne pod nazwą *social sciences* przekształciły się w konkretne kursy socjologiczne, przyjęły nazwę socjologia i podejmowały przede wszystkim praktyczne zagadnienia społeczne. Do głównych zaliczyć można bezrobocie, pracę kobiet, ruch związkowy, higienę, zatrudnienie młodzieży, zorganizowaną filantropię i sprawy współżycia różnych grup etnicznych i rasowych. Chicago wyrasta z kilkudziesięciosobowego osiedla w 1830 r. w dwumilionowe miasto-gigant w 1900 r., a jego podziemie przestępcze staje się jednym z wielkich problemów zarówno dla techniki, jak i nauk społecznych. Katedra Socjologii uniwersytetu chicagowskiego rychło zajmuje przodujące miejsce w rozwoju tej dyscypliny²⁸.

W tym okresie historii Stanów sprawy społeczne, szczególnie na Middle West, stają pod znakiem trzech „A”. Są to problemy: *assimilation*, *accomodation* i *adjustment*. Zajmują się nimi tacy socjologowie jak Edward A. Rose, Charles A. Ellwood, Robert E. Park i inni, a zaraz po pierwszej wojnie światowej William Thomas i Znaniecki tworzą klasyczne dzieło *The Polish Peasant in Europe and America*, obejmujące złożoną problematykę emigracji²⁹.

W całym tym okresie panowała wiara w prawa naturalne, których odkrycie i racjonalne zastosowanie jest zadaniem socjologii. Formułowano coraz wyraźniej metody indukcyjne, zrywając z tradycją Summerra i jego przeciwnika — Warda. Filozoficzne teorie nie mogły dostarczyć odpowiedzi na tysiące pytań stawianych przez nowe formy życia. Zresztą pragmatycznej mentalności Amerykanina nie zadowoliliby żadna wszechogarniająca doktryna. Pokolenie, które zabiera głos w socjologii amerykańskiej po I wojnie światowej, jest już wolne od pewnej słabości ojców do wielkich systemów. Wojna zniszczyła optymistyczną wiarę w ewolucję i postęp w dziewiętnastowiecznym znaczeniu.

Wydaje się, iż tak jak przełom wieku dostarczył materii do konkretnych socjologicznych badań i ukształtował tę typową amerykańską pragmatyczną preferencję dla konkretności, tak okres powojenny, w którym działa już generacja wychowana na entuzjastycznie przyjętej w całym kraju filozofii Peirce'a i Jamesa, wydaje socjologów znacznie bardziej zainteresowanych problemami metodologicznymi. Wiąże się to oczywiście również z ogólnym rozwojem socjologii, której poszczególne,

²⁸ Zob. L. Wirth, *American Sociology 1915—1947* „The American Journal of Sociology”, Chicago, Index to Vol. I—LII.

²⁹ W. Thomas i F. Znaniecki, *The Polish Peasant in Europe and America*, Boston 1918—21.

coraz ostrzej wyodrębnione dziedziny wymagają specjalnych metod. Metody spekulacyjne i opisowe przestają wystarczać. Zaczyna się panowanie metod empirycznych i statystycznych. One najlepiej zaspokajają potrzebę obiektywności i mechanicznej pewności w badaniach. Pozostają w związku z pragmatycznymi i empirycznymi założeniami psychologii Jamesa i instrumentalizmu Deweya. Humanistyczna socjologia indukcyjna Znanieckiego rozwija się pod wpływem pragmatycznego humanizmu Schillera. Znowu szerzy się pragmatyczny optymizm, iż na tej drodze da się uczynić z socjologii naukę ścisłą. Orientacja kwantatywna, zapanowała już przed wielkim kryzysem, ale jej hipertrofia zacznie się dopiero po II wojnie.

Różnica między ogólnym rozwojem socjologii dwudziestolecia, a okresem po II wojnie, może być zilustrowana porównaniem dzieła Thomasa i Znanieckiego *The Polish Peasant in Europe and America* ze Stouffera i in. *Studies in Social Psychology in World War II*³⁰.

Po pierwszej wojnie toczyła się kontrowersja między zwolennikami tzw. *case studies* i zwolennikami metod statystycznych.

Case studies oparte na analizie dokumentów, korespondencji, autobiografii itp. są zawsze zagrożone przez subiektywizm badacza. Uzyskują jednak obraz całości badanego zjawiska, łatwiej w nich uchwycić dynamikę procesów społecznych i konkretnych akcji, łatwiej i szybciej przedstawić można elementy kwalifikatywne.

Metody statystyczne biją *case studies* przewagą precyzji, bez porównania wyższą sprawdzalnością, a co najważniejsze — jeśli się na to patrzy pod kątem pragmatycznych cech społeczeństwa amerykańskiego — są mniej pracochłonne, tańsze i raczej wymagają więcej znajomości techniki niż inwencji badawczej. Pozostaje to prawdopodobnie w związku z faktem, że w okresie nasilenia badań statystycznych, testowych i ankietowych, wraz z ilościowym rozwojem placówek socjologicznych nastąpił wielki przyływ pracowników bez właściwego wykształcenia socjologicznego: statystyków, techników, matematyków, wszelkiego rodzaju „doświadczalników“ (*statistical-omnibus-researcher*). W programie nauczania więcej miejsca zajęła metodologia, statystyka i techniki badawcze. Odbiło się to ujemnie na wiedzy teoretycznej i historycznej.

Zdaniem Pitirima Sorokina, który gwałtownemu atakowi na schorzenia współczesnej socjologii amerykańskiej poświęcił duży tom *Mody i słabostki współczesnej socjologii i nauk pokrewnych*³¹, ilościowy rozwój socjologicznych badań wywołał szereg schorzeń tej dziedziny. Według tego wybitnego nestora socjologii amerykańskiej, na pierwszym

³⁰ S. A. Stauffer i in. *Studies in Social Psychology in World War II*, 4 t. Princeton 1949—50.

³¹ P. Sorokin, *Fads and Foibles of Modern Sociology and Related Sciences*, Chicago 1956.

miejscu spotyka się amnezję, utratę pamięci, manifestującą się w naukowym plagiatostwie i cierpieniu na „kompleks odkryć”. („Młode pokolenie socjologów i psychologów wyraźnie twierdzi, że niczego ważnego nie odkryto w ich dziedzinie w poprzednich wiekach, gdyż żyli tam tylko fotelowi filozofowie, a era prawdziwie naukowa w ich dyscyplinach zaczęła się przed dwoma czy trzema dziesięcioleciami, wraz z opublikowaniem ich własnych badań i tych, którzy są członkami kliki“³²).

Niewątpliwie amerykańskie tradycyjne uzdolnienia techniczne i zamiłowanie do wynalazczości sprzyjają rozwojowi współczesnych tendencji w naukach społecznych. „Testomania” i „kwantofrenia” — to złośliwe epitety dla nadużycia techniki i metod dzisiejszej socjologii. Nawet ten, kto ich nie atakuje, stwierdza, jak np. Nathan Glazer, że: „Współczesna socjologia w Ameryce i socjologowie wszędzie indziej słusznie czy błędnie uważają, że właśnie w Ameryce socjologia, która się tam najbardziej rozwinęła — jest dyscypliną bardziej określoną przez swe specjalne metody badawcze niż przez swe wnioski lub sam przedmiot“³³. Mam wrażenie, iż przyczyny takiego rozwoju tkwią w samym społeczeństwie. Pragmatyczny obywatel amerykański domaga się wszelkiej informacji, która ubezpiecza jego pozycję społeczną, ekonomiczną, zawodową. A historia Stanów nauczyła go, że socjologia, z nielicznymi wyjątkami, dobrze służyła demokracji i społecznemu postępowi. Potwierdza tę opinię pochodzenie tych dwustu kilkunastu milionów dolarów, którymi subsydiowane są badania w dziedzinie nauk społecznych, z których tylko 25,6% daje rząd federalny, a sam przemysł i handel 63,7%³⁴.

Przy obecnym stanie kontaktów międzynarodowych nie ma metod, technik, czy poglądów, które by charakteryzowały wyłącznie socjologię amerykańską. Ale dzieje się tak nie tyle ze względu na europejskie wpływy w Ameryce, lecz chyba odwrotnie.

ОБЩЕСТВЕННЫЙ ПРАГМАТИЗМ КАК ОБЩАЯ ОСНОВА РАЗВИТИЯ АМЕРИКАНСКОЙ СОЦИОЛОГИИ

Социальные науки отражают явления общественной и политической жизни страны значительно глубже, чем другие области науки. Поэтому, чтобы лучше понять специфику американской социологии, надо присмотреться к характерным особенностям общественно-политической жизни Соединенных Штатов и в первую очередь ознакомиться с комплексом признаков, которые автор статьи называет „общественным прагматизмом”.

Прагматизм развивался в Америке главным образом в связи с двумя историческими факторами: во-первых, заселение Америки происходило лишь после

³² Тамże, s. 3—4.

³³ N. Glazer, *The Rise...*, s. 43.

³⁴ H. Alpert, *The Growth of Social Research in the United States* w zbiorze *The Human Meaning of the Social Sciences* (wyd. cyt.), s. 74 i 75.

реформации, причем здесь поселялись преимущественно люди бежавшие из Европы от религиозных и политических преследований; во-вторых, в течение трех столетий общественные отношения в США и непосредственно значительная часть американской общественности находились под влиянием т.наз. пограничной полосу. На второй из этих фактов обратил внимание Ф. Тернер в 1893 году.

Зачатки американской социологии относятся к концу XVIII в., когда социальными проблемами начала заниматься нравственная философия. В первой половине XIX в. развернулось т.наз. движение социальных наук. Стимулами к научному изучению социальных вопросов послужили бурная индустриализация экономики США и развитие городов, а также проблемы, связанные с ассимиляцией больших масс эмигрантов.

На американскую социологию раннего периода оказали большое внимание два европейских течения: позитивизм и дарвинизм. Однако в связи с распространением прагматизма прочный след контизма сохранился лишь в виде позитивной программы для науки. Дарвинизм, перенесенный на социальные науки Спенсером, превратился в Америке в идеологию капитализма в период его наиболее сурового развития (*rugged capitalism*). Возникшее тогда течение, т.наз. социальный дарвинизм, некоторое время доминировало в американской социологии. Апологетом этого течения был У. Самнер. Социальные идеи дарвинизма однако не совмещались с глубоко укоренившимися общественными взглядами, сложившимися под влиянием общественного прагматизма, который в начале XX в. превратился в главный фактор развития умственной жизни в США.

Вопросы, возникшие в связи с бурным развитием страны, требовали конкретных ответов, основанных на эмпирических исследованиях и индукции. Развитию социологии в таком направлении содействовали прагматические взгляды общественности, равно как и прагматическая философия возможностей. После первой мировой войны статистические и эмпирические методы содержали победу над описательно-историческими методами и даже приостановили развитие т.наз. случайных исследований („*case studies*”). Внедрение методики, заимствованной у естественных и точных наук, а также прагматический культ конкретных явлений и фактов привели даже к гипертрофии („тестомания”, „квантофрения” и т.п.), ярко проявившейся после второй мировой войны.

SOCIAL PRAGMATISM AS A BACKGROUND TO THE DEVELOPMENT OF AMERICAN SOCIOLOGY

Social sciences are more responsive than other sciences in relation to the social and political substratum. In order therefore to understand the special character of American sociology one should turn his attention to the characteristic features of social and political life in the United States. They differ from the European by a number of features, which the author has named "social pragmatism".

The pragmatic attitude has been developed in America especially as the result of two historical factors: 1) the settlement of American continent was accomplished after the Reformation and the original settlers were refugees from political and religious terror; 2) for three centuries social relations in the country

and the greater part of the community were under the influence of the so called "Frontier". F. J. Turner was first who in 1893 turned attention to this phenomenon.

American sociology takes its start at the end of the XVIII century, when moral philosophy became interested in social problems. In the first half of the XIX century we see the development of the so called Social Science movement. A stimulus to the study of social problems was the process of a violent urbanization and industrialization of the country and matters connected with the assimilation of the great masses of immigrants.

The early American sociology was greatly impressed by two European currents: positivism and darwinism. The spreading of pragmatic attitude made that the Comte influence was limited to a few marks in the positivist programme of science. Spencer made the entrance of Darwinism into social sciences in America possible and enabled it to become the ideology of the capitalistic classes in the period of its most brutal development (rugged capitalism). "Social Darwinism" became then, for some time, the dominant factor in American sociology. It was represented by W. G. Sumner, an apologist of "laissez-faire" and of social determinism. Darwinism's social ideas were in controversy with social attitude, formed by social pragmatism, that was more deeply rooted in American society. Pragmatism that in the beginning of the XX century became the most powerful factor in the intellectual life in the States was a revolt against the philosophy of social darwinism.

Questions put by the rapid development of the country had to be answered in a concrete form, based on empirical research and inductive methods. Such a development of sociology was fostered by the pragmatic attitude of population and pragmatic philosophy of possibilities. Soon after the first world war statistical and empirical methods became dominant over the descriptive and historical and checked even the development of the so called "case studies". The acceptance of methodological patterns taken from natural and exact sciences, the pragmatic cult of concrete led to some hypertrophies (the test obsession, the quantofrenia) that became obvious after the second world war.